VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 127)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 128)**

z dnia 21 marca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 127)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 128)

21 marca 2013 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Rynasiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, rozpatrzyły:

– odpowiedź Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej na dezyderat nr 4/4 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie Polskiej Polityki Architektonicznej,

– sprawozdanie Podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druk nr 1035).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Jarmuziewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kwiatkowski** radca ministra w Departamencie Gospodarki Narodowej Ministerstwa Finansów, **Grzegorz Buczek** wiceprezes Towarzystwa Urbanistów Polskich, **Piotr Gadomski** przewodniczący Komisji Legislacyjnej Izby Architektów RP, **Krzysztof Chwalibóg** przewodniczący Polskiej Rady Architektury, **Bożenna Chwalibóg** wiceprzewodnicząca Głównej Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Urbanistów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasieńska**, **Jolanta Misiak, Elżbieta Kessel, Anna Szała, Marcin Mykietyński, Jakub Krowiranda** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Radosław Radosławski**, **Michał Baranowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Porządek posiedzenia otrzymaliście państwo w zawiadomieniu. Rozumiem, że nie ma uwag do porządku dziennego, za co dziękuję.

Witam wszystkich naszych gości na czele z panem ministrem Żbikiem. Witam panie i panów posłów.

Przystępujemy do realizacji porządku dzisiejszego posiedzenia. Rozpatrzenie odpowiedzi ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej na dezyderat nr 4/4, skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie Polskiej Polityki Architektonicznej. Całą historię dochodzenia do dezyderatu państwo doskonale pamiętacie. Myślę, że pan minister krótko spointuje. Później poproszę o uwagi panie i panów posłów. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Janusz Żbik:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście. Dezyderat z 6 grudnia poprzedniego roku w sprawie Polskiej Polityki Architektonicznej, podjęty przez Komisję Infrastruktury oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wpisuje się jak gdyby w działania ministerstwa. Te problemy, które zostały w tym dezyderacie podjęte, my w ministerstwie traktujemy

poważnie i zauważamy. Oczywiście zastanawiamy się, podejmujemy kroki dla realizacji tych zadań – w szczególności tych punktów, które w dezyderacie zostały zauważone.

W dezyderacie jest mowa o jakości przestrzeni publicznej. O tym, co się rzeczywiście dzieje w Polsce, jeśli chodzi o jakość przestrzeni publicznej. Ta jakość wynika m. in. wprost z przepisów, które w tej chwili w Polsce obowiązują. W roku poprzednim bardzo szeroko dyskutowaliśmy na ten temat – co zrobić, aby jakość przestrzeni publicznej w Polsce uległa zdecydowanej poprawie. W resorcie transportu, budownictwa i gospodarki morskiej podjęliśmy szereg prac, które w sposób bezpośredni mają mieć wpływ na jakość przestrzeni publicznej w Polsce.

Te prace były szeroko zakrojone. Przedstawiliśmy kilka projektów, które po drodze konsultowaliśmy bardzo szeroko ze środowiskami, wsłuchując się w ich głosy. Te projekty nowelizacji ustaw – tak prawa budowlanego, jak i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – na bieżąco były przez resort korygowane. Tak jak mówię, braliśmy pod uwagę głosy środowiska, które do nas dochodziły. Odbyliśmy dziesiątki spotkań z przedstawicielami środowiska. W tych spotkaniach wzięło udział prawie 2 tys. osób. Byli to fachowców, którzy na co dzień zajmują się prawem budowlanym i planowaniem przestrzennym.

W międzyczasie, jak państwo wiedzą, zostały podjęte przez ministra sprawiedliwości działania i prace, dotyczące deregulacji zawodów budowlanych. Z tym też mieliśmy dość potężny problem. Mianowicie, były propozycje głęboko idącej deregulacji, jeśli chodzi o zawody budowlane, co zresztą – jak państwo zauważyli, jak komisje zauważyły w dezyderacie – jest materią niezmiernie skomplikowaną i delikatną. Patrząc na to, co się dzieje w zakresie prawodawstwa i istniejących przepisów ustaw, cały czas dyskutowaliśmy na ten temat ze środowiskami. Odbyło się wiele spotkań na ten temat.

Proszę państwa, równocześnie z tym dialogiem, który się odbywał w tamtym roku, były podjęte przez ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej próby kompleksowego podejścia do tematu. Mocno zabiegaliśmy u pana premiera o powołanie komisji kodyfikacyjnej prawa budowlanego – co w połowie tamtego roku stało się faktem. Komisja kodyfikacyjna prawa budowlanego została powołana. Harmonogram jej prac został przyjęty. Jest on realizowany na bieżąco. Do pracy w komisji zostali zaproszeni – również w charakterze ekspertów – przedstawiciele środowisk.

W tej chwili jesteśmy na etapie konkretyzowania wniosków i przygotowywania tez do nowego kodeksu budowlanego. W ostatnim czasie komisja doszła do wniosku, że będzie to kodeks o szerszej nazwie. Mianowicie będzie to Kodeks urbanistyczno-budowlany, bo taki jest zakres planowania przestrzennego – a przynajmniej planowania przestrzennego lokalnego, czyli studiów zagospodarowania przestrzennego. Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i ten charakter, który w tej chwili ma decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, to sprawia, że musimy do tego tematu podejść kompleksowo. Problematyka planowania przestrzennego jest niezmiernie ważąca w uregulowaniu całości problemu.

Dlatego komisja kodyfikacyjna została powołana i, jak powiedziałem, pracuje. Jest termin. Komisja kodyfikacyjna ma termin na opracowanie kodeksu do października roku 2014, czyli jest to termin mocno – zważywszy na zakres pracy komisji i zakres problemu, z jakim się borykamy – napięty. Wierzę głęboko – a właściwie powiem więcej – jestem przekonany, że ten termin zostanie dotrzymany. Komisja zbiera się wielokrotnie dwa razy w miesiącu. Te prace są bardzo konkretne i dobrze zorganizowane pod przewodnictwem pana prof. Zygmunta Niewiadomskiego, który jest wiceprzewodniczącym komisji kodyfikacyjnej. Mam przyjemność być zastępcą przewodniczącego komisji kodyfikacyjnej. Na jej posiedzeniach wysłuchujemy, tak jak wcześniej powiedziałem, opinii środowisk.

Te dwa aspekty, które zostały zauważone i opisane w dezyderacie komisji są niezmiernie istotne. Jeden aspekt, to jest planowanie przestrzenne i jakość przestrzeni publicznej w Polsce. Drugi aspekt, to jest deregulacja zawodów budowlanych, o której komisje w swoim dezyderacie napisały, że należy zachować w tej kwestii bardzo daleko idącą ostrożność. Dotyczyło to, tak jak rozumieliśmy to w ministerstwie, szczególnie zawodu

urbanisty. Bo jeśli chodzi o zawód inżyniera budownictwa czy architekta, to nie było tak daleko idących propozycji deregulacji, jak w stosunku do zawodu urbanisty.

Szanowni państwo, również bardzo istotnym elementem tego dezyderatu, na który my staramy się odpowiedzieć – odpowiedzieć pozytywnie – jest propozycja powołania międzyresortowego zespołu do spraw polityki architektonicznej. Szanowni państwo wiecie o tym, że w ostatnim czasie nastąpił podział ustawy o działach. Ustawa o planowaniu przestrzennym – w części planowania ponadlokalnego, regionalnego i krajowego – została przeniesiona do kompetencji ministra rozwoju regionalnego. Natomiast w części planowania lokalnego pozostała w kompetencji ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej.

W kwestii podziału kompetencji – jeśli chodzi dokładnie o politykę architektoniczną – musieliśmy mieć niedługą chwilę czasu, żeby przedyskutować sprawę z ministrem rozwoju regionalnego i ustalić, gdzie ta polityka architektoniczna tak naprawdę powinna być umiejscowiona. Doszliśmy do wniosku, że ma być ona umiejscowiona przy planowaniu lokalnym. Dlatego podjęliśmy działania w celu powołania zespołu międzyresortowego.

Pan minister ma możliwość wystąpienia do Prezesa Rady Ministrów o powołanie zespołu międzyresortowego do wykonywania zadań wykraczających poza zakres jego działania – zespołu o charakterze doradczym. Sytuacja troszeczkę się zmieniła, bo studiując dokument o polityce architektonicznej – który został stworzony przez Polską Radę Architektury, SARP, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Izbę Architektów RP – czytamy o roli koordynacyjnej tego zespołu, jeśli chodzi o proponowanie, planowanie i uczestniczenie w proponowaniu rozwiązań legislacyjnych. Rozwiązań dotyczących polityki architektonicznej, ale również w szerszym zakresie rozwiązań legislacyjnych dotyczących planowania przestrzennego i prawa budowlanego. W związku z tym, tak jak wcześniej powiedziałem, komisja kodyfikacyjna powstała, jest to organ doradczy Prezesa Rady Ministrów, czyli ranga problemu przez premiera została zauważona.

Występujemy do pana premiera o powołanie zespołu międzyresortowego. Mamy już przygotowany dokument na ten temat. Mamy przygotowany mniej więcej skład, tego zespołu. Oczywiście musimy dobrze się zastanowić i przedyskutować, w jakim zakresie zespół międzyresortowy powinien działać – bo na pewno nie może wchodzić w kompetencje komisji kodyfikacyjnej. Oczywiście może być organem doradczym, zarówno ministra w dziedzinie polityki architektonicznej, jak również organem doradczym, który powinien uczestniczyć w działaniach legislacyjnych, w tych dużych działaniach legislacyjnych, dotyczących kodeksu – będę się już posługiwał nową nazwą – Kodeksu urbanistyczno-budowlanego.

Jeżeli będą szczegółowe pytania, dotyczące tego, na czym stanęło i jak to dzisiaj rzeczywiście jest, jeśli chodzi o deregulacyjne propozycje ministra sprawiedliwości, to też oczywiście możemy odpowiedzieć. Panie przewodniczący, tyle tytułem wstępu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów chciał zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Gdy ustalaliśmy plan pracy Komisji na ten rok, znalazła się tam zapowiedź, że poznamy stan prac nad nowym prawem budowlanym. Mam nadzieję, że odbędzie się posiedzenie komisji na ten temat.

Myślę, że nawet z tego, co mówił pan minister, wynika, że jest wiele dylematów, wiele problemów, które się pojawiają. To jest zrozumiałe, ponieważ jest to niezmiernie istotne uregulowanie, niezmiernie istotna część prawa. Myślę, że tym bardziej istotna, że padają zapowiedzi, że projekt pojawi się dopiero w 2015 r. – przynajmniej takie zapowiedzi słyszałem – czy w 2014 r. Potem była też mowa, że terminy mogą być przesunięcia, że może to nastąpić później.

Jest jeszcze dużo pracy, ale myślę, że byłoby dobrze, gdybyśmy mogli jako komisje w jakimś momencie – wcześniej, na tym wcześniejszym etapie – zapoznać ze stanem prac. Zapoznać się z głównymi dylematami, jakie pojawiają się, z głównymi opiniami czy kontrowersjami, jakie są związane z pracami nad powołaniem zespołu. Z założeniami –

choć myślę, że do założeń chyba jeszcze trochę czasu brakuje, bo jeszcze ich nie ma, może z dylematami, jakie pojawiły się przy pisaniu założeń – może tak, może to jest właściwe sformułowanie.

Bardzo proszę pana przewodniczącego, żebyśmy w jakimś nieodległym terminie – może jeszcze w tej połowie roku – mogli na ten temat porozmawiać. Razem z całym środowiskiem zapoznać się ze stanem prac i z głównymi problemami, które stają przed osobami piszącymi tę bardzo ważną ustawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Panu posłowi krótko odpowiem, że 6 marca tego roku na zaproszenie pana prof. Niewiadomskiego przedstawiciele Komisji Infrastruktury, jak również Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, uczestniczyli w spotkaniu z całym zespołem, który pracuje nad kodeksem budowlanym. Tam też ustaliliśmy, że co kwartał będziemy się spotykać i dyskutować. Jest pełne otwarcie ze strony przedstawicieli komisji kodyfikacyjnej i samego pana profesora, który prowadzi prace nad kodeksem. Myślę, że to jest odpowiedź – chyba że pan minister jeszcze chciałby coś do tego dodać. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Janusz Żbik:

Oczywiście. Panie pośle, jesteśmy otwarci. Jak najbardziej chcemy dyskutować, chcemy przedstawiać stan prac, tym bardziej, że – jak pan powiedział – jest cała masa dylematów.

W tej chwili dyskutujemy na ten temat. Zapadają rozstrzygnięcia. Dyskusja jest bardzo żywa. Rozstrzygnięcia zapadają na zasadzie głosowania, bo materia jest bardzo skomplikowana. Jednak pewne ramy czasowe, które sobie założyliśmy, zobowiązują nas do tego, że muszą zapadać decyzje. Bierzemy pod uwagę doświadczenia z lat poprzednich, kiedy dyskusje trwały bardzo długo, choć prawda, że nie do końca się to udawało. Na końcu się okazywało, że albo nie jesteśmy w stanie, albo jest za późno, albo jest za wcześnie, albo z jakichś powodów nie możemy zrobić tego, co byśmy chcieli.

W tej chwili mamy pełną determinację. Skoro komisja kodyfikacyjna została powołana – tak, jak powiedziałem, jest to organ doradczy premiera – to na tym poziomie chcemy tę robotę doprowadzić do końca. Chodzi o to, żeby przed końcem tej kadencji była szansa uchwalenia Kodeksu urbanistyczno-budowlanego. Byłby to wielki sukces – nasz wspólny. Myślę, że wszystkim, jak tutaj siedzimy, zależy nam na tym, aby wreszcie to zrobić.

Z której strony na to nie popatrzymy, np. ze strony planowania przestrzennego – mówimy o jakości przestrzeni publicznej, to widzimy, co się dzieje, bo tego się nie da ukryć. Wystarczy, tak jak mówię, wlecieć w przestrzeń publiczną, powietrzną Polski znad Austrii, Czech czy Niemiec – żeby zobaczyć, co u nas się dzieje. Np. w zakresie przygotowania inwestycji – kiedy to przygotowanie niejednokrotnie trwa dłużej, niż sama realizacja inwestycji. Mamy doświadczenia, mamy to prawo, które dzisiaj mamy, mamy 8 specustaw, a dziewiąta w drodze.

Przecież są doświadczenia. To, co się stało w poprzednich kadencjach, kiedy Trybunał Konstytucyjny stwierdzał niekonstytucyjność nie części, ale całości przedstawianych projektów. Cały czas mówimy na ten temat, cały czas dyskutujemy. Mamy kłopoty gospodarcze, ale dobre przepisy – dobre przepisy, które przecież funkcjonują w Europie. Dobre przepisy inwestycyjne, również związane z planowaniem przestrzennym – to jest koniunktura, w pewnym stopniu jest to koniunktura gospodarcza.

Jesteśmy bardzo otwarci. Bardzo chętnie się spotkamy. W każdym terminie, kiedy pan przewodniczący sobie zażyczy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że w tym momencie wypowie się strona społeczna. Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Wiceprezes Towarzystwa Urbanistów Polskich Grzegorz Buczek:

Panie przewodniczący. Grzegorz Buczek, wiceprezes Towarzystwa Urbanistów Polskich, członek społecznego projektu Polskiej Polityki Architektonicznej.

Wracam do tej sprawy dosyć, powiedziałbym, szczegółowej, chociaż ona wydaje się być wyjaśniona już po dyskusji nad treścią dezyderatu nr 4/4. Obie komisje, decydując

się wysłać ten dezyderat, wyraźnie zwróciły uwagę na to, że powołanie komisji kodyfikacyjnej to jest ważny krok. Ważnym krokiem jest też przyjęcie przez Sejm Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Niemniej jednak, powołanie zespołu międzyresortowego do spraw komisji kodyfikacyjnej – cytuję – „powinno służyć stworzeniu szerokiej płaszczyzny koordynacji działań legislacyjnych ze sfery szeroko rozumianej gospodarki przestrzennej”.

Cytując z pamięci rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, powołujące komisję kodyfikacyjną prawa budowlanego, przypominam sobie, że tam było wyraźnie powiedziane, iż ma ona konkretne zadanie, że ma w formule ustawowej opracować regulację, dotyczącą procesu inwestycyjnego. Jak państwo porównacie sferę, która miałaby być objęta Polską Polityką Architektoniczną – to jest nazwa oczywiście skrócona, bo pamiętacie państwo, że dyskusja wykazała, iż właściwie powinna się ona nazywać polityką przestrzenną albo polityką architektoniczną – to jest zupełnie oczywiste, że proces inwestycyjno-budowlany może być elementem szeroko rozumianej polityki i powinien jej służyć.

Uczestnicząc w wysłuchaniu komisji kodyfikacyjnej prawa budowlanego powiedziałem, że byłoby fantastycznie, gdyby optymalne regulacje, dotyczące procesu inwestycyjnego, wpisały się np. w sposób możliwie skuteczny w realizację celu szóstego KPZK, to znaczy przywrócenie i utrwalenie ładu przestrzennego. Przecież wszyscy wiemy, że przywrócenia i utrwalenia ładu przestrzennego nie da się zrobić bez inwestycji. Samo działanie na rzecz ładu przestrzennego również jest zbiorem różnych procesów inwestycyjnych, prowadzonych możliwie optymalnie i możliwie efektywnie, ale w sposób służący realizacji tego celu.

W związku z tym nie bardzo rozumiem, panie ministrze – z całym szacunkiem – pana stwierdzenie, że prace zespołu międzyresortowego do spraw polityki architektonicznej nie powinny wchodzić w kompetencje prac komisji kodyfikacyjnej prawa budowlanego. Jest chyba odwrotnie. Prace komisji kodyfikacyjnej dotyczą pewnego wycinka problemu – bez względu na to, jak szerokie kompetencje będzie sobie przypisywać komisja, interpretując w autorski sposób rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów – podczas gdy zespół międzyresortowy do spraw polityki architektonicznej z definicji ma zająć się całością zagadnień przestrzennych. Widzimy jego ścisłe związki z dokumentem KPZK, a zwłaszcza z celem szóstym i jego realizacją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Polskiej Rady Architektury Krzysztof Chwalibóg:

Krzysztof Chwalibóg, przewodniczący Polskiej Rady Architektury. Polska Polityka Architektoniczna, czy polityka przestrzenna, wymaga podejścia międzyresortowego, bo nie jest to kwestia jednej ustawy i jednego resortu, aby móc wpłynąć na jakość otoczenia przestrzennego. Dlatego projekt Polskiej Polityki Architektonicznej startował przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Trzy lata temu powstał projekt rozporządzenia o powołaniu międzyresortowego zespołu do spraw Polskiej Polityki Architektonicznej.

Upłynęły trzy lata i jesteśmy w punkcie zero. Muszę powiedzieć, że to, co usłyszeliśmy na temat możliwości działania tego zespołu międzyresortowego – jego ograniczenia do tego, aby nie wchodził w pole, które zajęła komisja kodyfikacyjna – jest dosyć niepokojące. Oznacza to, że problem nie będzie rozwiązywany jako całość, jako zdecydowana koncepcja, którą trzeba przedstawić wszystkim resortom i całej legislacji, dotyczącej przestrzeni – tylko znowu będzie zepchnięty na bok. Zepchnięty przez to, że naprzód będą sformułowane pewne ustalenia, dotyczące procesów inwestycyjnych. To jest obawa, która każe mi mieć jakby nieufność w stosunku do zapowiedzi, że taki zespół powstanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie ma więcej zgłoszeń. Powiem tak. To jest oczywiście moja opinia. Bardzo dobrze, że pan minister w odpowiedzi na dezyderat 4/4 pozytywnie odnosi się do konieczności powołania międzyresortowego zespołu do spraw Polskiej Polityki Architektonicznej. Jest to właściwe zrozumienie naszego oczekiwania, które zawarliśmy w dezyderacie.

Teraz będziemy oczekiwać, żeby kompetencje tego zespołu w dużym stopniu wychodziły naprzeciw postulatom środowiska. Ta dyskusja się odbyła i niepokój środowiska – generalnie o szeroko pojęty ład przestrzenny – jest nam znany. Dlatego też, po ukonstytuowaniu się zespołu – po jednym z pierwszych spotkań – będziemy oczekiwać kolejnego wspólnego posiedzenia, na którym ocenimy relacje, o których też państwo mówicie pomiędzy nowopowstałym zespołem a komisją kodyfikacyjną.

Jeżeli takie zapewnienie dla strony społecznej, jak również dla pań i panów posłów jest wystarczające, to w tym momencie przyjęlibyśmy odpowiedź na dezyderat 4/4. Oczywiście spotkalibyśmy się na posiedzeniu komisji, które odbyłoby się już po powołaniu tego zespołu przez pana premiera.

Jeszcze jedna uwaga, tak? Proszę.

Przewodniczący Komisji Legislacyjnej Izby Architektów RP Piotr Gadomski:

Piotr Gadomski, Izba Architektów. Nawiążę do wypowiedzi mojego przedmówcy. Myślę, że sytuacja przestrzenna jest doprowadzona do takiego punktu, kiedy na łagodne i niezdecydowane kroki nie ma już czasu. Proszę zobaczyć, że demontaż systemu planowania przestrzennego, jaki nastąpił od 1994 r., został bardzo sprawnie przeprowadzony.

To nawet nie było zielone światło dla demontażu planowania ogólnego, unieważniania istniejących planów itd., ten demontaż odbywał się nawet nie na zielonym świetle, tylko na zielonej fali. To szło. To było tak pięknie poukładane jedno za drugim, że wylądowaliśmy na pewnej masie krytycznej, której skutki dzisiaj oglądamy.

Oczywiście bardzo nas cieszy to, że Polska Polityka Architektoniczna znowu wraca na salony sejmowe – tak to ujmę. Ale chyba byłoby potrzebne zielone światło, albo zielona fala dla montażu z powrotem systemu planowania, bo na miękkie działania jest już za późno. Wystarczy spojrzeć za okno – dawno jest już po czasie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za tę uwagę. Jeszcze raz zapytam panie i panów posłów – czy jest zgoda na przyjęcie odpowiedzi na dezyderat 4/4? Rozumiem, że jest zgoda. Nie ma sprzeciwu. Dziękuję bardzo. Dziękuję również wszystkim państwu, którzy uczestniczyli w dotychczasowych pracach nad tym problemem.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego. Rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami. Proszę bardzo przewodniczącą podkomisji, panią poseł Monikę Wielichowską.

Poseł Monika Wielichowska (PO):

Szanowny panie ministrze, panie przewodniczący, drodzy państwo. 7 lutego i 7 marca odbyły się posiedzenia podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami. Projekt zawarty jest w druku 1035.

Niniejszy projekt rozszerza krąg miast, w których możliwe jest zdawanie egzaminów na prawo jazdy, na wszystkie miasta prezydenckie, a nie tylko na te, które posiadają prawo powiatu. Przepisy w projekcie – to chcę mocno zaakcentować – nie są obligatoryjne, są fakultatywne. Dają tylko możliwość. Takich miast, takich miejsc mamy w Polsce około 40, a ich krąg oddziaływania szacować można na około 3,5 mln Polaków.

W pracy podkomisji udział wzięli dyrektorzy wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego, którzy wyrazili swoje negatywne stanowisko – zarówno w dyskusji, a także w projekcie stanowiska Krajowego Stowarzyszenia Dyrektorów WORD z 25 lutego 2013 r. -uważając proponowane zmiany ustawy za bezzasadne.

W dyskusji udział wzięli także przedstawiciele parlamentarzystów-wnioskodawców: pani poseł Ewa Drozd i pan poseł Krzysztof Brejza.

W trakcie procedowania została złożona jedna poprawka, rozszerzająca możliwość przeprowadzania egzaminów w zakresie prawa jazdy o kategorię AM, A1, A2 i B1, który może być przeprowadzany w miastach nie posiadających praw powiatu, w których organem wykonawczym jest prezydent.

W pierwotnym przedłożeniu ustawa miała wejść w życie 14 dni od dnia ogłoszenia. Natomiast wejście w życie zostało zmienione poprawką – na 30 dni od dnia ogłoszenia ustawy. Pojawiła się także jedna redakcyjna poprawka Biura Legislacyjnego, która nie zmieniła merytorycznego sensu przepisów projektu.

Członkowie podkomisji jednogłośnie przyjęli poprawki. Jednogłośnie przyjęli też projekt ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami, który zawarty jest w sprawozdaniu podkomisji nadzwyczajnej – nad którym właśnie teraz procedujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym o bardzo krótką opinię pana ministra.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Dziękuję bardzo. Od razu przejdę do konkluzji – oczywiście popieramy inicjatywę poselską.

Dwa zdania komentarza. Tak naprawdę to narzędzie do „skrzynki narzędziowej" dla marszałków, gdyby chcieli podjąć taką decyzję. My nie ustanawiamy WORD-ów w tej chwili, tylko dajemy marszałkom prawną możliwość do tego – gdyby kiedyś naciski na nich były tak duże – żeby wygenerować tego typu WORD-y. Pan dyrektor podpowiada, że gdyby potrzeby społeczne zaistniały z takim nasileniem, że należałoby powołać taki WORD – to mamy taką możliwość.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to przejdziemy do szczegółowej analizy projektu. Nie ma sprzeciwu.

Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy? Nie ma uwag. Tytuł został przyjęty.

Art. 1. Proszę bardzo. Nie widzę sprzeciwu. Art. 1 został przyjęty.

Art. 2. Proszę bardzo. Również nie widzę sprzeciwu. Artykuł również został przyjęty.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia całego sprawozdania podkomisji? Nie ma sprzeciwu. Sprawozdanie zostało przyjęte. Dziękuję bardzo.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji, aby pani poseł Wielichowska była sprawozdawcą projektu? Nie ma sprzeciwu. Dziękuję bardzo. Pani poseł Monika Wielichowska została sprawozdawcą projektu zawartego w druku nr 1035.

Poprosimy o opinię MSZ do dnia 27 marca 2013 r.

Na tym zamknęliśmy wspólne posiedzenie komisji.